

# Masa Gwiazka

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY 6954 LBR.SVC.CEN.  
 Redaguje Komitet od 1.9.1954 w nowym zespole.

ROK III.

PAZDZIERNIK 1954.

Nr. 7/33.

TRESC: \*KARDYNAŁ WYSZYŃSKI\* \*WYKSZE  
 SZKOLNICTWO NA OBCYZYNIE\* \*SPOSOBY  
 CZYTANIA\* \*SYLWETKI WPLYWOWYCH OSOB\*  
 \*WIADOMOSCI ZE SWIATA\* \*FELIETON\*  
 \*WIERSZ\* \*ZAGADKI\* \* R O Z N E \*  
 \*WIADOMOSCI SPORTOWE\*

Artykuły, felietony, wiersze i t.p. zaopatrzone w podpisy lub inicjały, przedstawiają poglądy autorów i nie mogą być uważane za oficjalne wypowiedzi 6954 Lbr.Svc.Cen.

## KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI.

Urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli, pow. Ostrow Mazowiecki. Do szkół średnich uczęszczał w Warszawie i w Lonzy. Studia teologiczne ukończył w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, gdzie w roku 1924 otrzymał święcenia kapłanskie.

Zrazu pracował jako wikariusz w bazylice katedralnej we Włocławku oraz redagował "Słowo Kujawskie". Po roku pracy duszpasterskiej, władze duchowne skierowały ks. Wyszyńskiego na Uniwersytet Katolicki w Lublinie.

Tam studiował prawo kanoniczne oraz nauki społeczne pod kierunkiem ks. Antoniego Szymanski. W r. 1929 otrzymał doktorat z prawa kanonicznego, po czym udał się na dalsze studia socjologiczne do Rzymu. W r. 1930, po powrocie do Włocławka, objął obowiązki profesora nauk społecznych w Wyższym Seminarium Duchownym.

W czasie wojny ks. Wyszyński pracował w Lubelszczyźnie, Laskach i Warszawie.

Po wojnie został mianowany rektorem Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku oraz redagował tygodnik diecezjalny "Lad Boży". Dnia 4 marca 1946 roku został mianowany biskupem-ordynariuszem diecezji lubelskiej i wielkim kanclerzem Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Sakre biskupia otrzymał z rak s.p. kardynała Hlonda w klasztorze jasnogórskim, dn. 12 maja 1946 roku. W Episkopacie polskim był wówczas najmłodszym biskupem.

Dnia 26 grudnia 1948 r. ks. biskup Wyszyński otrzymał nominację na arcybiskupa warszawsko-gnieźnieńskiego i Prymasa Polski.

Z koncem roku 1952 został mianowany Kardynałem. Obawiając się, że mogłoby mieć zabroniony powrót do swego narodu, prosił o wybaczenie, że nie może przybyć do Rzymu. W Kardynale Wyszyńskim katolicy polscy mieli wielkiego przywódcę, który umiał ich prowadzić poprzez trudności i który, nie

prowokując dalszych ataków na Kościół, był bezkompromisowy w obronie prawdy.

Nadeszła jednak chwila, kiedy musiał ostrzec swój naród, że może nadejść dzień, gdy trzeba będzie wierność Stolicy Apostolskiej płacić krwią.

9 lutego 1953 roku, rząd komunistyczny, ignorując porozumienie zawarte z władzami kościelnymi, wydał dekret, który poddawał Kościół całkowicie pod kontrolę państwa. Dekret ten zawierał m.in. punkt, że jeśli ktokolwiek zajmujący stanowisko w hierarchii kościelnej będzie uprawiał działalność uznana przez państwo za niezgodną z prawem i porządkiem publicznym, ma być usunięty ze swego stanowiska.

Pod takim zarzutem można usunąć każdego duchownego. W krajach komunistycznych nie ma praw naturalnych i pozytywnych, jest tylko samowola, która przybiera formę prawa i dostosowuje naturę prawa wedle swego upodobania.

W ten sposób najniewinniejsza działalność może stać się "przestępstwem", na mocy zwykłego ogłoszenia. Kardynał z nieustraszoną mocą zaprotestował przeciw gwałtowi, jakim był dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych i z okazji uroczystości Bożego Ciała mówił wobec ogromnych tłumów o wzrastającym wciąż prześladowaniu religijnym. Oświadczył wyraźnie, że nasza druga ojczyzna jest Rzym, ponieważ w Rzymie jest Namiestnik Chrystusa. Tymi oświadczeniami i protestami Kardynał podpisał wyrok na siebie i świadomie wkroczył na drogę wygnania.

Został aresztowany 25 września 1953, po wygłoszeniu w kościele Sw. Anny kazania, w którym użył zwrotów, które komunistyci uznali za pośredni protest przeciw skazaniu biskupa Kaczmarska. Między innymi miał Prymas wyrazić pogląd, że podobnie jak w czasach starożytnych, kiedy prześladowano pierwszych chrześcijan, tak i dziś świat wewnętrzny człowieka znajduje się poza zasięgiem przemocy.

Ważna jest prawda wewnętrzna, której żaden ucisk nie zmieni. Nie potrafi jej dosięgnąć nawet najgorliwszy specja-

lista od urzędowego śledztwa. Jeżeli dziś nazywa się człowieka przesładowanego za wiarę przestępca, to zaiste jest to święty przestępca.

Dla katolików Kardynał Prymas pozostaje nadal członkiem Senatu Kościoła Powszechnego, Głową Episkopatu Polski oraz Arcybiskupem metropolii gnieźnieńskiej i warszawskiej. Nikt go nie ma prawa zwolnić z tych stanowisk, oprócz Boga i Namiestnika Chrystusa na ziemi. Prawdy wewnętrznej, związków duszy z Bogiem nie wydrze też człowiekowi żadne przesładowanie.

Kardynał Prymas dał najwyższe na ziemi świadectwo wierności Bogu. Dumni jesteśmy z tego syna Polski i Kościoła.

Modlimy się, aby Bóg hojnie zsyłał nam swoje niewyczerpane łaski i aby ci, którzy go przesładowują upadli porażeni światłem, jak Szawel na drodze do Damaszku.

X. Edmund Stawecki.

## ROZANIEC ZWYCIEZY KOMUNIZM.

Rozaniec, modlitwa tak prosta a tak jednocześnie niezwykła. Są ludzie, którzy uważają modlitwę rozaniecowa za monotonna i niemal mechaniczną.

Inni, bardziej wczuwający się w ducha czasu, wierzą, że ta prosta modlitwa zawiera w sobie ogromną moc, zdolną przezwyciężyć największe niebezpieczeństwa naszej epoki.

Mówią oni, że tak, jak jedna kropla wody jest prawie niczym sama w sobie, tak tysiące i miliony kropli tworzą oceany, które w monotonnym rytmie fal kruszą najtwardsze skały.

Jednostajny szum modlitwy rozaniecowej, opływającej stopy Matki Boskiej, jest Jej wielką radością, jak wielokrotnie już raczyła wyjawiać w różnych cudownych widzeniach.

Rozaniec, jak każda inna modlitwa do Matki Boskiej, jest dobrze znany w naszym społeczeństwie.

Nie ma chyba domu, gdzie by się go nie znalazło.

Choć w długiej wędrowce po świecie był rozaniec poświęcony w wielu miejscach kultu związanego z Osobą Zbawiciela lub Jego Matki, często leży zapomniany i zarzucony między pamięt-

kami z lat wojny.

Teraz jest więc czas, aby go sobie przypomnieć, odnaleźć i odmawiać.

Modlitwa to prosta, łatwa, można ją odmawiać w samotności, w podróży i w kościele. Odmawiana zbiorowo nabiera jeszcze siły.

"Gdzie dwóch lub trzech zbierze się w imię moje ja będę z wami" - powiedział Chrystus.

Zło trzeba pokonywać dobrem. Złamanie siły militarnej komunizmu, to jeszcze nie wszystko. Przytłumienie polityczne prądów komunistycznych, to dopiero połowa zadania naszych czasów.

Pozostaje nurtujące zło duchowe, zło nienawisci, które trzeba zwalczać miłością.

Miłością Boga, Jego Matki, miłością rodzinną, społeczną, narodową, ponadnarodową.

O wyzwolenie takich sił zawartych w małych ziarnkach rozaniecowa do spełnienia wielkich zadań, apeluje do wszystkich kruczata rozaniecowa.

## SŁOW KILKA O WYSZSZYM SZKOLNICTWIE POLSKIM NA OBCYZYNIĘ.

Jednym z najgłówniejszych ~~zadań~~ Polaków, przebywających poza zasięgiem niewoli sowieckiej jest wytrwały, ciągły i planowy wysiłek w obronie narodowej kultury.

Praca ta ma na celu przede wszystkim zachowanie dla Polski naszej młodzieży.

Na czoło prowadzonych prac wśród stosunkowo licznej rzeszy **inteligencji** emigracyjnej wysuwa się przygotowanie nowych kadr intelektualnych, naukowych i pedagogicznych.

Wojna przerwała **tysiącom** młodych ludzi dokończenie nauki, w **zakresie** szkoły średniej, wyższej lub uniwersyteckiej. Pewien procent tej młodzieży, byli żołnierze uzyskali wykształcenie techniczne na obczyźnie. W dziedzinach

W dziedzinach zaś, które w kraju są zagrożone, jak np: nauki humanistyczne, społeczne, prawne, obce uczelnie nie mogą wypełnić zadania.

Dzięki gronu polskich uczonych,

Dzięki polskim uczonym, pedagogom i działaczom społecznym podjęto przed 5 laty myśl, wznowienie pracy w dziedzinie studiów na poziomie wyższego szkolnictwa.

Najpierw powstała Szkoła

Najpierw powstała Szkoła Nauk Politycznych i Społecznych w 1943 roku (kontynuacja przedwojennej Akademii Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie). Z kolei uruchomiono Polski Uniwersytet na Obczyźnie: wydział humanistyczny w roku 1951, wydział prawno-ekonomiczny i nauk matematyczno-przyrodniczych w roku 1953.

Pocz w/w dziedzin nauki o programie szkół wyższych a nawet akademickich, powstałe kursy przygotowujące... młodzież do matury licealnej, która przzerwala naukę w szkołach średnich i pragnie dalej studiować.

Kursy te, prowadzone są pod nazwą: Polskie Liceum Korespondencyjne.

System nauczania polega na pracy indywidualnej studenta, pod kierownictwem profesora. W Londynie, instytucje te prowadzą systematyczne wykłady, w godz. wieczorowych oraz w okresach dogodnych dla słuchaczy. Dla pozamiejscowych nauczanie odbywa się drogą korespondencyjną (wysyłka wykładów, poprawa ćwiczeń itp.).

Instytucje te, znane pod nazwa: SMPS; PUNO; PLK, z siedzibą w Londynie stanowią dogodną formę kształcenia się dla rozproszonych po całej kuli ziemskiej Polaków.

Uczelnie te, od czasu ich istnienia objęły już kilkanaście set osób.

Zasięg terytorialny rozszerza się z każdym rokiem; kandydaci zgłaszają się nie tylko z Wielkiej Brytanii, ale również ze Stanów Zjednoczonych Am. Płn., Kanady, Francji, Argentyny, Australii, Niemiec, Szwecji i innych krajów.

Od pewnego czasu zgłasza się również młodzież, której udało się wydostać zza żelaznej kurtyny. Wśród studiujących są nie tylko Polacy, ale nawet młodzież obcej narodowości, jak: Słowacy, Ukraińcy, Białorusini i inni. Z uznaniem należy podkreślić inicjatywy i prace naszych profesorów oraz pomoc organizacji społecznych, w utrzymaniu tak ważnych i pożytecznych ośrodków naukowych.

Wiedzę zdobywaną w tych ośrodkach oddaje poważne korzyści sprawie narodowej i jest chlubnym dziełem w polskiego uchodźstwa..

Z . H .

Informacji w sprawie zapisów i warunków studiów udziela: Sekretariat, 32, Bolton Gardens, London, SW 5.....

## SPOSOBY SZYBKIEGO CZYTANIA.

Tysiące amerykańskich członków wielkich korporacji, studentów i uczniów skarża się na przeciążenie czytaniem.

Pragneliby oni czytać szybciej by zaoszczędzić więcej czasu. Dla tych celów powstają w większych miastach Stanów Zjednoczonych t.zw. kliniki techniki czytania, w których przeciętna szybkość czytania u dorosłych wzrosła z 250 do 600 słów na minutę.

Jeden z profesorów uniwersyteckich zademonstrował nawet, jak można przeniknąć treść książki, w ciągu 30 sekund.

Przyzwyczajanie się do objęcia grupy, a nie pojedynczych wyrazów, prowadzi do szybkiego czytania.

Laboratorium "Czytania" w Manhattan wyjaśnia zaś następująco: "Uchwyc wzrokiem większą część drukowanej strony, z dobrym "trawieniem" umysłowym.

Mysł to ilustruje inne określenie: możesz ułożyć szybciej lamigłówek z 10 aniżeli z 30 części.

A oto, zalecone sposoby ulepszenia biegłego czytania: pozwól oczom zatrzymać się kilka razy na liniach drukowanych a przekonasz się, że po każdej pauzie będziesz widział więcej wyrazów; poszerzaj rytm czytania.

Te przyzwyczajania mogą być poparte przez nowoczesne środki. Nowoczesne środki techniczne mogą być dużą pomocą w w/w ćwiczeniach.

Wśród nich, najważniejsze są: magiczna latarnia i szybkościowy, elektryczny instrument. Magiczna latarnia (The flashmeter) jest głównie używana w ćwiczeniach żołnierzy w zidentyfikowaniu nieprzyjacielskich samolotów, w ciągu ułamka sekundy. Na ekranie, w ciągu 1/100 sekundy przeblyskuje liczba lub zdanie.

Początkowo uczeń może zidentyfikować tylko trzy lub cztery-cyfrowe liczby, a już po krótkim ćwiczeniu może objąć siedem lub dziewięć cyfr.

Elektryczny aparat (The pacing instrument) zmusza do szybszego czytania i skupienia.

Oszczędność czasu zyskuje się przez zastosowanie metody śmiałego czytania wyrazów i zdań.

Celem ulepszenia techniki, należy czytać pionowo i zygzakowato.

Jest to t.zw. metoda "ślizgania", najlepsza w zastosowaniu do gazet i innych publikacji, które drukowane są w formie wąskich kolumn.

Czytając w kierunku środka kolumny i wybierając kluczowe słowa i zdania można dojść do poznania treści sprawy i myśli autora, bez "bolesnego" zagłębiania się w temat.

Dr. G.D. Spache z Florydy podaje 5 podstawowych zwartych temp czytania, a mianowicie:

1. "Study" - nauka, przedmiot badań: 200 słów na minutę, nieco mniej jeśli chodzi o matematykę czy chemię.
2. "Careful" - troskliwe czytanie, np. książki z wiedzy społecznej: 250 słów na minutę.
3. "General" - ogólne: 300 słów na minutę, np. dzienniki, periodyki.
4. "Recreational" - rozrywkowe: 400 słów na minutę, np. lekkie powieści.
5. "Skimming" - przeszlizgnięcie: 2000 słów na minutę, np. znaki, ogłoszenia.

Dr. Spache utrzymuje, że można nawet "przeczytać" książkę w ciągu 30 sekund, przy tempie - 10.000 słów na min.

Przeglądając spis treści, tytuły rozdziałów, pierwsze zdania rozdziałów i podrozdziałów - możemy otrzymać ogólny obraz książki oraz w jaki sposób autor poszerza swój temat.

Z.H.

P. S.

Sprawdź szybkość swego czytania, posługując się tekstem z gazety lub książki, z zegarkiem z sekundnikiem.

Możesz przeczytać tekst składający się ze 150 słów: a. - w ciągu 1 minuty; b. - w ciągu 30 sekund (300 słów na min.); c. - w ciągu 20 sekund (450 słów na min.); lub szybciej.

Zastanów się i sprawdź - czy ćwiczenia szybkiego czytania przynoszą korzyść i w jakiej formie.

Napisz do nas (Redakcja "Naszej Gazetki") - co myślisz o tym szybkim czytaniu?

### SYLWETKI WPLYWOWYCH OSOB.

Na przelomie roku 1952/53 ukazala sie na rynku ksiegarskim ksiazka p.t.: "The 100 most important people in the world to-day", amerykanskiego historyka wojskowego Donald'a Robinson'a.

Ksiazka ta, opracowana na podstawie przeprowadzonej ankiety, podaje nazwiska osob, ktore wywieraja wplyw na losy naszej cywilizacji, w dziedzinach zycia od polityki, filozofii, nauki, sztuki do religii.

Na podstawie opracowanych materialow ankietowych, autor dochodzi do wniosku, ze 100 ludzi wywiera najwiekszy wplyw na dzieje swiata, poczawszy od 1937 roku.

Robinson podaje nazwiska osob zyjacych i dlatego tez np. Mussolini czy Hitler sa opuszczeni.

A oto najwazniejsze osoby z liczby 100.

Do pierwszej grupy zaliczeni sa mezowie stanu, politycy, dyplomaci itp.

Winston Churchill, najbardziej bogaterska osobistosc obecnego wieku.

Harry Truman, najpowazniejsza osobistosc wolnego swiata, posiadajacy dar przewidywania i duza odwage, brak mu jednak zdolnosci przywodczych.

Od roku 1952 prezydentem Stanow Zjednoczonych A.P. jest Dwight Eisenhower.

Jawaharlal P. Nehru jest sumieniem wolnej Azji.

Meo-Tse-Tung, to absolutny wladca kilkuset milionow ludzi.

Cziang Kai-Szek zjednoczyl Chiny, potrafil je obronic przed Japonia, ale stracil je na rzecz komunizmu.

Broz Tito jest najlagodniejszym czlowiekiem z tych, ktorzy kiedykolwiek podrzynali gardla ludziom.

Wienczyslaw Molotow, to wyznawca Rosji... "uber alles".

G. Malenkow - to dziedzic tronu Stalina. Od smierci Stalina jest dyktatorem Rosji sowieckiej. W obawie przed bomba atomowa, w sierpniu b.r. przeniosl swa siedzibe z Krem-la do innego bezpieczniejszego miejsca.

George Kennan wywarl najwiekszy wplyw na polityke U.S.A.

George Marshall, autor i ...tworca Planu Marshall'a - prawdopodobnie uratowal Europe zachodnia przed komunizmem.

Bernard Baruch jest najstarszym mezem stanu i sumieniem U.S.A.

Eleonora Roosevelt - to najwybitniejsza kobieta Ameryki Pln., a moze i swiata.

Trygve Lie/Norweg/, straznik ONZ., a wioc pokoju swiatowego. Od 1953 roku, sekretarzem generalnym ONZ jest Dag Hammarskjold /Szwed/.

Clement Attlee, architekt bezkruwoj i najwiekszej rewolucji w wieku XX, ktory jako premier brytyjski przemienil w latach 1945 - 1950 oblicze Wielkiej Brytanii, a takze Azji przez udzielenie niepodleglosci Indiom, Pakistanowi, Cejlonowi i Burmie.

Robert Schuman, b.min. spraw zagr. i b. premier Francji, swoim planem polozyl podwaliny federacji europejskiej. Gen. Charles de Gaulle uratowal honor Francji i chce ja zbawic jeszcze raz.

Ibn Saud, najwybitniejszy wladca arabski.

Abdel Rahman Azzan, inicjator i tworca Ligi Arabskiej.

Robert Jackson, prokurator Trybunalu Norymberskiego oraz glowny autor nowych zasad prawa miedzynarodowego, w sprawach karania zbrodni wojennych.

W grupie pierwszej figuruja rowniez nazwiska osob, ktore od czasu ukazania sie ksiazki, zmally w latkach 1952-1954, a mianowicie: Jozef Stalin, najbardziej bezlitosny mozg epoki wspolczesnej.

Ewa Peron, prawdopodobnie jedyna kobieta, ktora byla wspoldyktatorem panstwa.

Prof. Chaim Weizman, tworca i prezydent Izraela, malego kraju i zywotnego narodu.

Sen. Robert Taft, "Mr. Republican" ktory byl druga osoba w USA.

Ralph Bunche, delegat O.N.Z., pierwszy Murzyn, który zdobył nagrodę Nobla.

Laurenty Beria, z pewnością nie miał równego sobie na świecie w **splenicie** rak krwia tyłu ludzi.

Do grupy drugiej, zaliczeni są najwybitniejsi żołnierze epoki, a mianowicie: gen. D. Eisenhower, b. naczelny dowódca wojsk alianckich w Europie i pierwszy naczelny wódz wojsk NATO, obecny prezydent USA.

Z kolei, gen. Omar Bradley, gen. Mac Arthur, gen. Gruenther, obecny dowódca sił NATO i gen. Louis Norstad, jedyny dowódca lotnictwa, zaliczony w poczet 100 ludzi, decydujących o losach świata.

Następnie autor wymienia brytyjskiego marsz. Alexandra i sowieckich dowódców: Zukowa, Koniewa i Rokossowskiego.

Ten ostatni uważany jest za najlepszego w świecie taktyka w dowodzeniu czolgami.

Grupa następna obejmuje 6 wladcow opinii i magnatów prasy, filmu i radia.

Na pierwszym miejscu wymieniony jest Arthur H. Sulzberger, wydawca "New York Times", który ma duży wpływ na dyplomację międzynarodową.

Brytyjski magnat prasowy lord Beaverbrook odnosi największy sukces na polu dziennikarskim. Lord Beaverbrook ma jednak opinie, że popierał niewłaściwych polityków i jego idee, w konsekwencji okazały się błędne.

Następny potentat prasowy, to DeWitt Wallace, twórca "Reader's Digest".

Amerykańskie radio i telewizja zawdzieczają najwięcej D. Sarnoffowi.

Z pisarzy, za żelaznej kurtyny wyróżnia się Ilija Ehrenburg.

Opinie o innej prasie, autor konkretyzuje następująco: Prasa francuska, włoska, niemiecka i innych krajów europejskich oraz Azji ma ograniczony zasięg i dlatego nikt z wydawców i dziennikarzy nie kwalifikuje się do umieszczenia na liście najwięcej wpływowych osób.

W grupie magnatów gospodarczych, wywierających największy wpływ na życie gospodarcze świata figurują przede wszystkim milionerzy amerykańscy, jak: Ford, król automobilowy, Kaiser, potentat

okretowy, miliarder Charles Wilson z General Electric (nie należy gomylic z obecnym min. obrony w gabinecie prez. Eisenhowera).

Następnie wymienia się: Crawford Greenewalt i potentat linii lotniczych Juaz Frippe.

A dalej przywódcy amerykańskich związków zawodowych: John Lewis i Walter Reuther.

Dawne potęg finansowe, jak: Rockefeller, Morgan, Vanderbilt, Rothschild i inni nie są objęte wykazem.

Z innych krajów wymienieni są: milioner brytyjski Geoffrey Heyworth, międzynarodowy finansista szwedzki Axel Wenner-Gren, król cyny i największy magnat finansowy pld. Ameryki Mauricio Hochschild oraz najbogatszy człowiek Azji, przemysłowiec hinduski J.R.D. Tata.

Dział nauki obejmuje 11 nazwisk, jak: Albert Einstein, ojciec wieku atomowego oraz nazwiska genialnych fizyków atomowych, bakteriologów, genetyków, twórców kierowanych pocisków i t.d.

Do grupy naukowców zaliczony jest również zdrajca atomowy Klaus Fuchs, który odbywa karę w więzieniu brytyjskim i szarlatan sowiecki Lysenko, z uwagi na jego niewatpliwy wpływ na współczesność.

Oswiate i filozofie reprezentuje 8 osób: Albert Schweitzer, Bernard Russell i inni.

W dziale literatury, wyróżniają się: Tomasz Mann, Hemingway, Faulkner, T.S. Eliot, Sartre, Koestler, Marraux.

W dziedzinie zdrowia autor wymienia 7 nazwisk, stawiając na pierwszym miejscu Brytyjczyka Aleksa Fleming'a, wynalazcę penicyliny.

Kosciół reprezentowany jest tylko przez cztery osoby, a mianowicie: Papież Pius XII i z protestantów: Reinhold Niebuhr i Karl Bartl, a z judaistyki Martin Buber.

Reprezentanci sztuk pięknych kompletują listę 100, najwięcej wpływowych ludzi świata. Dział ten reprezentowany jest przez 9 osób, począwszy od malarza hiszpańskiego



B.D.I.C.  
osobistosci

Picasso poprzez architekta Corbusiera; kompozytora Strawinskiego, dyrygenta Toscanini i Ch. Chaplin.

Wśród setki wybitnych nie ma nazwiska polskiego.

Największym geniuszem ze wszystkich wymienionych osób jest prof. Einstein.

Nazwisko np. I.J. Paderewskiego nie mogło być umieszczone, gdyż autor ograniczył się do osób żyjących, a praca jego p.t. "The 100 most important people in the world" ukazała się dwa i pół roku temu.

Lista "100 osób" obejmuje tylko 2 kobiety, gdyż jak zaznacza autor - nie ma obecnie żadnej Marii Curie-Skłodowskiej.

Z. H.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
1									
3									
5									
6									
7									
8									
9									
11									
13									

Poziomo: 1. Utwór muzyczny. - Wizjoner pełen łask Boga..... 3. Nieporządek. 5. Spoczywa w niej serce Chopina. - Zbocze góry. 6. Punkt nieba nad głową. 7. Na koniu; narzeczona, na koniu ułaskawie c... o lśni... - Bohaterka sympatyczna z dzieła Słowackiego. 8. Tak się nazywał każdy król Aten bez łask Zeusa. 9. Człowiek bez wychowania i kultury... - Płomyk dnia. 11. Posługuje się nim chirurg i robotnik ziemny... 13. Czciłi go Egipcjanie. - Rodzina. - Forma badania inteligencji

Pionowo: 1. Pokonał Minotaura. - Specjalny bicz. 2. Imię papieża. - Mniej. 3. Gaz. 4. Choroba epidemiczna. 5. Zginął na stosie; był mnichem. 6. zadawolony..... 7. Klasa społeczna. 8. Cały glob ziemski..... 9. Inaczej kurator. - Sytuacja bez wyjścia.....

CWP

W - I - A - D - O - M - O - S - C - I    Z - E    S - W - I - A - T - A .

### Londyn.

We wrześniu b.r., brytyjscy historycy i eksperci podali do powszechnej wiadomości oficjalną analizę walk powietrznych w latach 1939-45.

Ich zdaniem, konstruktorzy niemieccy przewyższali konstruktorów samolotów alianckich, ale ufnosc d-twa niemieckiego w szybkie i łatwe zwycięstwo była największym błędem.

Brytyjczycy i Amerykanie popełnili wiele błędów w pierwszych latach drugiej wojny światowej, lecz w końcu zrozumieli właściwe zasady powietrznej potęgi.

Niemcy pewni rychłego zwycięstwa, zaniedbali ulepszenia Luftwaffe, która była dość dobra do walk i zwycięstw w okresie 1940-41, okazała się niewystarczająca w latach 1942-43.

Copróżda stale ulepszano inną broń, ale nie Luftwaffe, mimo rozwoju samolotów odrzutowych.

Niemcy za późno zorientowali się w potrzebie produkowania nowych typów samolotów.

Wynalazek dodatkowego zbiornika Messerschmitt'a i innych lotniczych konstrukcji, nie wykazały wiele postępów w stosunku do prototypów.

Z chwila zastosowania samolotów odrzutowych, wojna powietrzna dla Niemców była już przegrana.

### Orleansville.

Na południowy zachód od Algeru, w Orleansville i okolicy, z 9/10 września b.r. trzesienie ziemi spowodowało śmierć ponad 1600 osób, więcej niż 5000 rannych oraz zniszczeniu miasta i okolicznych wiosek.

Nowe trzesienia powtórzyły się w 24 godziny później i w następnych dniach.

Sejsmologisci zapewniają, że według ich przekonania, najgorszy okres już minal, a 2 ostatnie trzesienia są końcowymi.

12 września 54, dwa trzesienia

ziemi miały miejsce w Japonii, w okolicy Tokio. Również odczuto trzesienia po obu brzegach Morza Czerwonego, a w drugiej połowie września b.r. w Australii.

Zarówno w Japonii, w miejscowościach nad Morzem Czerwonym i w Australii nie zanotowano strat w ludziach.

### Bruksela.

Na Filipinach, w Manili, w dn. 8.9. b.r. podpisano pakt bezpieczeństwa, który stanie się ważnym regionalnym zgrupowaniem narodów, dla udaremnienia zamków komunistycznych i utrzymania pokoju.

Pakt ten jest podobny do N.A.T.O. (North Atlantic Treaty Organization), chociaż jego struktura jest mniej wypracowana.

Po raz pierwszy U.S.A., Wielka Brytania i Francja związały się z państwami Oceanu Spokojnego i Azji, by powieścić komunistom: "Thus far and no farther".

Procz w/w państw do związku wchodzi: Australia, Filipiny, Siam, Pakistan i Nowa Zelandia.

Oczekuje się na dołączenie innych narodów w zwłaszcza: Indii, Burmy i Indonezji.

W protokole traktatu jest specjalnie podkreślone, że 8 narodów zabezpieczą tę część Indo-Chin, która pozostaje wolna od władzy komunistów.

28.9.54r. odbędzie się konferencja w Londynie, gdzie reprezentanci 9 narodów (U.S.A., W. Brytania, Francja, Kanada, Włochy, Niemcy i "Benelux") w miejsce EDC (European Defense Community) ma powstać związek politycznej organizacji europejskich państw, w oparciu o dawny traktat brukselski, który byłby podobny do niedawno powstałego paktu bałkańskiego, podpisanego przez Grecję, Turcję i Jugosławię.

### Sydney.

Amerykańska ekspedycja, pod przewo

wodnictwem ks. jezuita Daniela Lineham, dyrektora obserwatorium w Weston, Mass. po raz pierwszy w historii dotarła do magnetycznego Bieguna Polnocnego.

Magnetyczny biegun jest punktem na powierzchni ziemi, gdzie igła magnetyczna kompasu przyjmuje pozycję pionową.

Obserwacja z powietrza określiła ten punkt na "Prince of Wales", około 1.100 mil ang. na południe od bieguna geograficznego.

Grupa ekspedycyjna na statku dwumasztowym (skuner) "Monte Carlo" po dwumiesięcznej podróży powróciła do Nowej Szkocji.

#### Warszawa.

Z podanych statystyk wynika, że liczba miejskiej ludności dochodzi do 11 milionów, t.j. 40% ludności Polski.

Liczba mieszkańców w największych miastach wynosi: Warszawa 950 tys., Łódź 655 tys., Wrocław i Kraków po 430 tys., Poznań 355 tys., Szczecin 300 tys., Gdańsk 202 tys., Katowice 191 tys., Bydgoszcz 177 tys., Chorzów 150 tys., Częstochowa 144 tys., Zabrze 140 tys., Gliwice 130 tys., Lublin 129 tys., Bytom 120 tys., Gdynia 117 tys. i Sosnowiec, Wałbrzych, Białystok, Radom po 100 tys., mieszkańców.

#### Poznań.

Na rozkaz Moskwy, przestał wychodzić dwumiesięcznik p.t. "Z otchłani wieków", który był założony w 1926 roku.

Periodyk ten podawał fakty, odkrycia archeologiczne i hipotezy z dziedziny prahistorii.

Dwumiesięcznik poznański prowadził walkę z pseudonakowymi teoriami niemieckimi, które w interesie zarobkowej polityki niemieckiej lansowały hipotezy o germańskim początku Polski.

Pismo "Z otchłani wieków" gro-

madziło dowody i udowodniało, że ziemie między Labą a Dnieprem były od tysięcy lat zamieszkałe przez prasłowian, potem Słowian, że między kultura Łużycka a prasłowiańska była nieprzerwana łączność.

W piśmie tym były zamieszczane artykuły, wiadomości i t.p. nie tylko naukowców ale ludzi-miłośników wiedzy. Ich doniesienia w dużej mierze przyczyniły się do rewelacyjnych odkryć m.in. Biskupina.

Kremłowi nie odpowiadał polityczny i narodowy charakter pisma, które cenilo więcej prawdę historyczną, niż moskiewska propaganda.

#### Rzym.

Dzień staje się dłuższy niż 24 godziny. Os ziemi przy bieganiu polnocnym zmienia się o jeden centymetr w roku. Nasza ziemia ma ochotę do balansowania.

Oto nagłówki artykułów "New York Herald Tribune" i "Le Figaro", z dnia 24.9.b.r.

Ruch obrotowy naszej ziemi osłabia się, a biegun polnocny zmienia się ponieważ ziemia jest w toku balansowania na swojej osi ruchu.

Rozwój tych zjawisk jest jednym z przedmiotów obrad kongresu geofizycznego w Rzymie, gdzie reprezentowane są 42 narody.

Dr. Roger R. Revelle i dr. Walter H. Munk z instytutów naukowych w Kalifornii podali do wiadomości, że w ciągu ostatnich trzech tysięcy lat, ziemia obraca się wolniej, przeciętnie o 3,5 sekundy, w ciągu tysiąclecia i że te zwolnienia będą zwiększać się.

Przyczyny tego zjawiska są liczne:

- a. tarcie przypliwów i odpływów morskich;
- b. przyciąganie słoneczne;
- c. zmiany bezwładności ziemskiej;
- d. modyfikacja poziomu morza - skorupa ziemiska obniża się o 22 m. rocznie (od powierzchni zewnętrznej do jej środka);
- e. zmiana środka ciężkości ziemi powoduje rozprezanie jądra centralnego, ze szkoda sztu-

cznej skorupy.

Procz tego, os ruch obrotowego ziemi zmienia miejsce w sposob czuly okolo jednego centymetra w ciagu roku przy biegunie polnocnym i prawdopodobnie zmiana ta bedzie stale zwiekszacz sie.

### Francja.

We Francji rozpoczęto budowe urzadzen dla wytwarzania pradu elektrycznego z przyplywu i odpływu morza.

Badania nad mozliwoscia wykorzystania stalego ruchu morza sa przeprowadzane od szeregu lat w wielu krajach.

Eksperyment francuski jest pierwszy w historii techniki i sledzony jest z wielkim zainteresowaniem.

Budowa tej t.zw. morskiej elektrowni powstanie na zachodnim wybrzeżu Francji, w poblizu St. Malo i stanie sie najprawdopodobniej wzorem dla podobnych urzadzen w krajach, ktore granicza z morzem lub oceanem.

### Monachium.

14-letni uchodzca z Polski.

Wladyslaw Hardyn, 14-letni Polak, w dn. 10.9.54, po przemowieniu radiowym w Monachium, odlecial samolotem do slynnego "Boys Town", Nebraska, w Stanach Zjednoczonych.

Jest on najmłodszym uchodzca, ktoremu udalo sie wydostac z Polski na Zachod.

Opowiedzial on, jak w lipcu 53. opuscil Polske i kryjac sie przejechal Niemcy wschodnie.

Gdy przybyl do zachodniego Berlina, oswiadczył wladzom, ze uciekl z Polski, gdzie zmusza sie mlodziez do zapisywania sie do partii komunistycznej i pracy w fabryce, a on pragnie uczyć sie.

Wl. Hardyn miał szczescie spotkac ks. Wilsona E. Kaiser, dyrektora N.C.W.C. (National Catholic Welfare Conference) w Berlinie, zamieszkal z

nim i uczeszczal do amerykanskiej szkoły.

Ks. Kaiser za posrednictwem NCWC postaral sie, by chlopiec zostal przyjety do "Boys Town".

Wladek jest ciekawy czy opowiadania o "Boys Town" sa prawdziwe. Cieszy sie, ze bedzie mogl uczeszczac nadal do szkoły i obiecuje sobie po ukonczeniu szkoły sredniej, wstapic na uniwersytet.

Dzieki zolnierzom i przyjacielom ks. Kaisera, Wladek Hardyn mowi juz dobrze po angielsku, gra w ping-ponga itd.

Po przybyciu do U.S.A., Wladek odwiedzi rodzicow ks. Kaisera, ktorzy poznali go w czasie swego pobytu w Berlinie, nastepnie uda sie do Waszyngtonu, a stamtad do "Boys Town".

Rodzice Wladka pozostali w Polsce i pracuja w fabryce.

Wladek nie jest entuzjasta kuchni amerykanskiej, ale z przyjemnoscia mowil nawet w studio o lodach amerykanskich. Po rozmowie ze speaker'em otrzymal ulubiony "ice cream".

### Londyn.

W ostatnich dniach wrzesnia b.r. podano wiadomosc, ze projektowany jest jeszcze jeden pakt, a mianowicie: Rząd poludniowo-afrykanski rozwaza zawarcie afrykanskiego paktu obrony.

Minister obrony Erasmus odbył w tej sprawie konferencje z ministrem obrony lordem Alexandrem w Londynie.

W Nairobi i w Dakarze rozpatrywano techniczne problemy obrony.

Dla osiagniecia w/w celu potrzebne sa dalsze wymiany zdán zainteresowanych rządow.

hazet.

---

### Zo zdán i uwag - A. Mickiewicza.

W ustach jest otwor duszy. Najdrozsze balsamy predko zwietrzeja, gdy je czesto otwieramy.

---

N - A - D - E - S - L - A - N - E .

WSPOMNIENIA TURYSTY ("felietonisty").

Jakis, podobno bardzo mądry, człowiek wygłosił kiedyś pogląd, że podroże kształca. Wydaje się, że myśliciel ten był prawdopodobnie na usługach agencji turystycznej Wagers Lits Cook i za powyższą sentencję został przez nią sownie wynagrodzony.

Ja, od t.zw. zarania młodości podrozuje ciągle w różnym charakterze i na starość zaczynam przychodzić do wręcz przeciwnych wniosków.

Mimo to lubię podróżować, wglądnie zdążyłem się do podróżowania przyzwyczaić.

Przed paroma dniami wróciłem właśnie z małej wycieczki, co prawda bardzo krótkiej, ale przy moich możliwościach kieszeniowo-przepustkowych zupełnie wystarczającej na to, aby się nią pochwalic w centrowej gazecie.

Wybrało się nas dwóch. Kolega miał start lżejszy, niedawno bowiem na międzykompanijnych zawodach strzeleckich w Verdun wystrzelał większą ilość punktów z broni palnej.

Ja, jako zwykły śmiertelnik, nie mogłem się pochwalic sukcesami w żadnej dziedzinie i wyższe dowództwo miało widocznie zastrzeżenia, czy potrafię godnie reprezentować kompanię na obcym terenie.

Tak więc początek podróży był trudny. Później poszło lepiej.

W każdym razie kasjer kolejowy przy sprzedaży biletów już mi wstretów nie robił.

Jazda kolejną, to zajęcie niezwykle monotonne, zwłaszcza, że zarówno ja, jak i mój kolega należymy do ludzi niesmiałych i nie potrafimy nawiązywać w pociągu znajomości z pięknymi damami. W naszym pociągu, jeżeli w ogóle były piękne damy, to zapewne jechały drugą klasą. Z naszych obliczeń wynikało zaś jak na

dłoni, że z różnicy, powstałej w cenie biletów drugiej i trzeciej klasy, można będzie ufundować butelkę dobrego koniaku.

Po upływie sześciu godzin ujrzelismy wreszcie dużą halę dworcową z napisem LILLE.

Zrobiliśmy jeszcze przesiadkę do tramwaju i dojechaliśmy do celu.

Później szło wszystko coraz lepiej. Spotkało się znajomych, co daje znakomity pretekst do wypicia. W trakcie przystąpienia do rzeczy okazało się, że w tej dziedzinie potrafiłem uzyskać bardzo dobre wyniki i na pewno wstydu kompanii nie przyniosłem. Nadmieniam tylko, że gdzieś około godziny 3-iej nad ranem byłem jedynym męskim przedstawicielem zgrupowania, nadającym się do tanców ludowych, salonowych i myrzińskich rowniez.

Na drugi dzień, wprawdzie nie rano, ale w godzinach popołudniowych obudziliśmy się w ogóle, a w szczególności obudził się w nas duch sportowy i znaleźliśmy się na meczu piłkarskim Roubaix - Lyon. Mecz nie przypominał niczym rozgrywek o mistrzostwo O.W. Nikt nikogo nie kopał w piśszczel i żaden gracz nie znieważał fizycznie sędziego. Kibice jak kibice. Dla pewności... drużyny Lyonskiej nie próbowały dopingować.

Wieczorem zaprowadzono nas na film trójwymiarowy. Dla nieobznajmionych z tym wynalazkiem muszę podać dla informacji, że nie warto na takim filmie pokazywać się w towarzystwie osób nerwowych, a szczególnie kobiet. Powstają nieprzyjemne sytuacje. Naprzykład z ekranu jakiś potężnie zbudowany marynarz rzuca w pewnym momencie krzesłem w stronę widowni. Sasiadka robi wtenczas wspaniały "unik" i z okrzykiem: "O matko!" wali człowieka ondulacja w szczękę.

Wszystko co dobre ma te wade, że się szybko kończy. Przepustka również.

W drodze powrotnej mieliśmy także

urozmaicenia. Jakas dama, ale nie z trzymaja nas w rezerwatach zwanych Oddzia-  
tych pieknych, zagadnela nas w pewnym lani Wartowniczymi.  
momencie, jakim narzeczem amerykan - Nie wien, czy zdolalismy ja przeko-  
skim poslugujemy sie, albowiem ona nac, ale na blizsze wyjasnienie nie star-  
uczyla sie kiedys po angielsku, a czylo czasu, gdyz dobijalismy wlasnie do  
mimo to ani w zab nie moze nas pojac. bazy macierzystej. Brrrrr....

Wyjasnilismy bardzo uprzejnie,  
ze nalezemy do ginacego szczepu t.zw.  
emigrantow politycznych i Amerykanie

X. Y.

P O D S L U C H A N E .

Dawny redaktor "Naszej Gazetki"  
Ubrany w szaty cywila  
Pracuje w Niemczech i swej rodzinie  
Humorem zycie unila;

I zyje w zgodzie n'wet z tesciowa!  
(Zazdroszcza mu sasi'dzi).  
Wieczorem zas w "Dzienniku Polskim"  
Londyńskie spory sledzi...

Panieta dobrze stare przyslowie,  
Ze tylko "Zgoda buduje",  
Wiec nie dziwnego, ze swoim piorem  
Wszystkich zjednoczyc probuje.

Redaktorowi "Na posterunku"  
Tez podal reke na zgode  
I za felieton swoj konkursowy  
Otrzymał PIERWSZA NAGRODE!

St.M.

Z A G A D K I

I.

Nie rosnie i nie grubieje,  
Tylko codzien wciaz maleje,  
A gdy caly rok uplynie  
Wtedy jego postac ginie.

II.

Napisz nazwe ptaka takiego,  
Ktory jest podobny do kruka czarnego...  
Chcesz otrzymac z niego rolnicze narze-  
dzie?  
Skresl jedna literę, ona pierwsza bedzie,  
Postaw na jej miejscu poczatek bociana  
A bedziesodpowiedz szybko zrozumiana.

St. M.

MISTRZOSTWA STRZELECKIE CENTER 6954.

W finale zawodow strzeleckich o mistrzostwo tutejszego Center, ktore odbyly sie w dniu 7 wrzesnia b.r. na strzelnicy "Regret" - Verdun, zwyciezyl zespól kompanii 4092, zdobywajac ogólnie 986 punktów i nagrode przechodnia w postaci pięknej plakiety.

Na dalszych miejscach uplasowaly sie:

- 2 - 4506 Lbr Svc Co
- 3 - 4128 " " "
- 4 - 8584 " " "
- 5 - 4098 Lbr Svc Ammo Co
- 6 - 4507 Lbr Svc Co
- 7 - 4095 " " "

Indywidualnie najlepszym strzelcem w Center zostal kol. LS-6 Metzlig Zdzislaw (4092) z ogólna ilością punktów 222. Drugim z kolei jest LS-6 Jozak Antoni (4506), z 217 punktami, trzecie miejsce zajal LS-5 Starczaski Stefan (4507) z 212 punktami.

W obecności Capt. H. Bowe ze 118th Lbr Supv Center oraz kierownika zawodow maj. R. Dowbora, dowodca Center pplk. Jozef Ukleja w serdecznych słowach podziękował zawodnikom za ich dotychczasowe wyczyny oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego zorganizowania i przeprowadzenia zawodow nie szcedząc czasu i pracy.

Po krotkim przemowieniu maj. Dowbora odbylo sie wręczenie nagrod:

- a. zespólowej przechodniej;
- b. indywidualnych.

Pe - Ka.

"Teatr Aktora" na gošcinnych wystepach w kompaniach naszego Center.

Zgodnie z zapowiedzia w poprzednim numerze "Naszej Gazetki" gošcilišmy u siebie "Teatr Aktora", ktory po pełnej sukcesow podrózy po Niemczech, zawital do nas z doskonalą grana sztuka "Pociag do Wenecji".

Niezbyt liczna, ale za to "doskonala publiczność" (słowa jednego z

artystow) miała prawdziwa satysfakcje w ogladaniu pełnej arcywesolych sytuacji sztuki.

Wystepy "Teatru Aktora" na naszym terenie możemy okreslic jako bardzo udane, a opinie braci wartowniczej obecnej na przedstawieniach, za bardzo przychylna.

Jako neutralny obserwator stwierdzam, ze wystepy artystow "Teatru Aktora" w rewii granej dla Gimnazjum Wartowniczego w Verdun, ktorego uczniowie z powodu sluzby byli nieobecni na sztuce "Pociag do Wenecji", przyjete byly przez obecnych z wielkim entuzjazmem, a huczne brawa, ktorymi nagradzano poszczególnych wykonawcow programu, świadcza najdobitniej o tym, ze rewia takze sie podobala.

P. K.

STAN LICZBOWY BIBLIOTEK KOMPANIJNYCH.

Na pierwszego wrzesnia b.r., biblioteki w poszczególnych kompaniach 6954 Lbr Svc Cen zawieraly podane ponizej liczby woluminow:

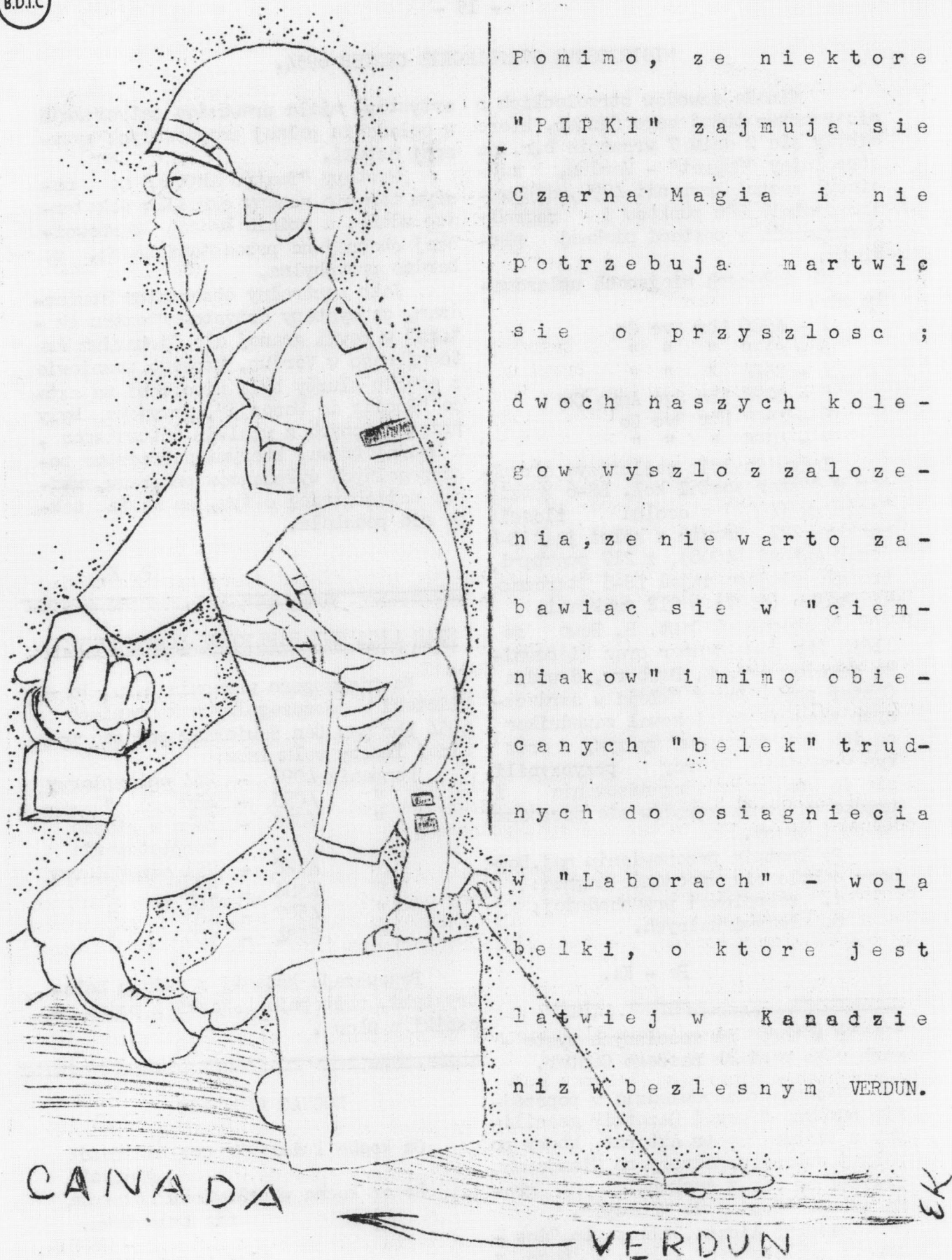
kompania 4092	-	244	egzemplarzy
" 4095	-	400	"
" 4098	-	b-ka	w stanie kompletowania
" 4128	-	751	egzemplarzy
" 4506	-	200	"
" 4507	-	183	"
" 8584	-	500	"

Przewazaja ksiazki z dzialu beletrystyki, nastepnie ksiazki i podręczniki naukowe.

KOCHAC LUDZKOSC.

On kocha ludzi? Za coz od ludzi ucieka?  
Bo on kocha w czlowieku ludzkosc, nie czlowieka.

Adam Mickiewicz.







BUKAREST - W dniu 27 bm, zakonczyl sie trzydniowy, miedzynarodowy meeting lekko - atletyczny, w ktorym brali udzial reprezentanci pientnastu narodow. Polacy, ktorzy wystawili liczna meska i kobieca reprezentacje, uzyskali szereg dobrych wynikow. Niezawodny SIDLO, jeszcze raz potwierdzil swa klase, zdobywajac pierwsze miejsce w rzucie oszczepem wynikiem 76.05m. Dalsze pierwsze miejsca zajeli: IWANSKI w skoku w dal (7.14m); IWICKA w skoku w dal (5.77m); MAJKA w rzucie oszczepem (44.98m). Na drugich miejscach uplasowali sie: RUT w rzucie mlotem (59.71m); WEINBERG w trojskoku (15.02m); ADAJCZYK w skoku o tyczce (4.20m); POTRZEBOWSKI w biegu na 300m (1'52"9).

PARYZ - Francuski Zwiazek Volley-Ball'a, ustalil terminarz spotkan miedzynarodowych, na terenie Francji do konca 1954 roku, ktory przedstawia sie nastepujaco:

2 i 3 pazdziernika w Paryżu.- Miedzynarodowy turniej druzyn zenskich z udzialem BELGII, HOLANDII, ITALII, FRANCJI.

16 pazdziernika w Paryżu.- Mecz miedzynarodowy druzyn meskich FRANCJA CZECHOSLOWACJA.

13 listopada w Paryżu.- Mecz miedzynarodowy druzyn meskich JUGOSLAWIA FRANCJA.

4 grudnia w Paryżu.- Mecz miedzynarodowy druzyn meskich ZSSR - FRANCJA

W dniach od 5 do 16 grudnia, narodowa druzyna, obecny mistrz swiata Z.S.S.R odbędzie turnee po Francji i Afryce polnocnej.

PARYZ - W dniach od 9 do 16 pazdziernika, odbędzie sie w Grand Palais doroczna wystawa automobilowa.- Reflektujacy na obejrzenie wystawy, moga skorzystac z wycieczki, ktora urzadza AMERICAN EXPRESS w Verdun. Przejazd w obie strony z noclegiem w Paryżu, kosztuje \$13.50. (Dokladne informacje w S3 tut. Center)

PARYZ - W dniu 16 pazdziernika reprezentacja pilkarska Francji rozegra mecz z Niemcami w Hannoverze. W dniu 17 pazdziernika Francja B spotka sie z reprezentacja Saary w Lyon. W dniu 11 listopada na stadionie w Colombes, odbędzie sie mecz pilki noznej, pomiedzy Francja i Belgia, ktora ubieglej niedzieli pobila reprezentacje Niemiec w stosunku 2:0.

PARYZ - W listopadzie odbędzie sie miedzynarodowy mecz bokserski pomiedzy Francja a Polska. Dokladna data spotkania, narazie nie zostala przez Zwiazek Francuski **definit.** ustalona. Druzyna polska, ktora posiada w obecnej chwili czterech mistrzow Europy, będzie duza sensacja dla entuzjastow boksu.

MOSKWA - 90.000 widzow bylo swiadkami meczu pilkarskiego Z.S.S.R - WEGRY. Wynik spotkania 1:1, nie odzwierciadla przebiegu gry. Jedenastka węgierska miała przewage techniczna i kondycyjna w ciagu 70 minut. Niedyspozycja strzalowa ataku, a jednocześnie wybitne szczescie druzyny sowieckiej daly ten wynik.